

Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

<https://slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/4720,Ormianin-poslugiwal-sie-falszywymi-zaswiadczeniami.html>
01.05.2025, 13:09

Ormianin posługiwał się fałszywymi zaświadczeniami

Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej postawili kolejne zarzuty osobie, która posługiwała się fałszywymi dokumentami. Tym razem 26 letni Ormianin posłużył się sfałszowanymi zaświadczeniami podjęciu starań o wydanie zagubionego paszportu. Rzekomo takie zaświadczenie zostało wydane przez Ambasadę Armenii w Polsce. Jednak Ambasada nie potwierdza tego faktu. Straż Graniczna zarzuca mu dwukrotne przedstawienie tego dokumentu organom państwowym. W jednym z przypadków byli to urzędnicy urzędu wojewódzkiego, do którego cudzoziemiec zwrcił się z wnioskiem o zalegalizowanie swojego pobytu. Po raz drugi zaświadczenie przedstawił przed urzędnikiem stanu cywilnego, w związku z zawarciem przez niego związku małżeńskiego. Zaświadczenie traktował jako potwierdzenie jego tożsamości. Mężczyzna twierdzi, że takie zaświadczenia otrzymał w dobrej wierze w Ambasadzie. Jak było naprawdę zdecyduje sąd. Sprawa Ormianina jest jednym z wątków dochodzenia prowadzonego przez Straż Graniczną pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Katowicach. W trakcie dochodzenia postawiono już zarzuty ponad 100 osobom. Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej pod koniec ubiegłego roku ujawnili grupę osób, która zajmowała się organizowaniem przemytu ludzi a także fałszowaniem różnych dokumentów. Ujawniono szereg osób, które zleciły fałszowanie dla siebie dokumentów. Postępowanie przygotowawcze wszczęto w wyniku analizy postępowań przygotowawczych prowadzonych przeciwko ob. Ukrainy podejrzanych o przekroczenie wbrew przepisom granicy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej, a zatrzymanych na miejscu nielegalnego przekroczenia granicy. Podkreślić należy, iż intensywne czynności służbowe, poprzedzające wszczęcie wspomnianego śledztwa, trwające ponad rok, pozwoliły na ustalenie przypuszczalnego składu personalnego zorganizowanej grupy przestępczej, schematu działania, a także roli poszczególnych jej członków. Jak ustalono, w skład zorganizowanej grupy przestępczej wchodziło głównie ob. RP (mieszkańcy województwa śląskiego, lubelskiego i podkarpackiego), ale również ob. Ukrainy czy ob. Armenii. Wspomnianą grupę cechował wyraźny podział ról oraz hierarchia poszczególnych jej członków. Główni organizatorzy - mieszkańcy Górnego Śląska i Podkarpacia, którzy koordynowali całość przestępczego procederu, począwszy od nawiązania kontaktu z cudzoziemcami, poprzez "załatwienie" im dojazdu na Śląsk oraz sfałszowanych dokumentów, pobranie opłat za przerzut, skończywszy na zorganizowaniu przejazdu (przeprowadzenia) przez granicę RP i dalej do Włoch. Osoby te kierowały bezpośrednio osobami ze swoich rejonów zamieszkania, tak więc niektórzy członkowie grupy pochodzący z różnych rejonów Polski, nie znali się wzajemnie. Byli wśród nich: kierowcy -

osoby przewożące cudzoziemców przez terytorium Polski (na Śląsk), przez granicę państwową, pomocnicy - ułatwiający cudzoziemcom pobyt w Polsce, w oczekiwaniu na przetrzut. Osoby te "złatwiały" miejsca noclegowe, pomagały w uzyskiwaniu zdjęć paszportowych itd.. paserzy - osoby uzyskujące dla cudzoziemców (skupujące) polskie dokumenty, fałszerz - osoba fałszująca, na potrzeby grupy, dokumenty różnego rodzaju (paszporty, dowody osobiste i prawa jazdy), przewodnicy - osoby przeprowadzające cudzoziemców przez tzw. "zieloną granicę", mieszkańcy pogranicza, kurierzy - przewożący sfałszowane dokumenty, przeznaczone dla cudzoziemców, przez granicę RP. Podkreślić należy, iż niektóre osoby, wchodzące w skład zorganizowanej grupy przestępczej realizowały kilka zadań w grupie, np. kierowca mógł być jednocześnie pomocnikiem. Jak ustalono, najczęściej ob. Ukrainy byli "werbowani" do nielegalnego wyjazdu do Włoch, przez swoich rodaków już na terytorium Ukrainy. Organizatorzy ci kontaktowali się potem ze swoimi polskimi "odpowiednikami" - mieszkańcami Lubelszczyzny i Podkarpacia, niekiedy przekazując fotografie osób zainteresowanych wyjazdem na Zachód, celem wyrobienia fałszywych dokumentów. W niektórych wypadkach cudzoziemcy kontaktowali się bezpośrednio (telefonicznie) z polskimi organizatorami przetrzutu, numery telefonów uzyskując - najprawdopodobniej - od znajomych czy krewnych, przebywających już we Włoszech. Podkreślić należy, iż cudzoziemcy granicę do Polski przekraczali legalnie, na podstawie własnych paszportów i ważnych wiz. Już w Polsce ob. Ukrainy byli przewożeni bądź przyjeżdżali samodzielnie na Śląsk, gdzie w hotelach, czy domach studenckich oczekiwali na przetrzut, a w tym czasie fałszowano dla nich dokumenty. Cudzoziemcy przetrzucani przez granicę RP zaopatrywani byli w polskie dokumenty (paszporty bądź dowody osobiste). Były one fałszowane poprzez wymianę zdjęcia właściciela na zdjęcie cudzoziemcy lub zmianę danych personalnych. Następnie osoby dowożone były w okolice przejścia granicznego, gdzie na podstawie tak sfałszowanych dokumentów próbowały przekraczać granicę. W niektórych wypadkach, cudzoziemcy próbowano "przerzucać" przez tzw. "zieloną granicę", zaś sfałszowane polskie dokumenty miały im służyć do bezprawnego przekraczania kolejnych granic m. in. z Czech do Austrii. Cudzoziemcy byli instruowani, aby w przypadku zatrzymania wskazywać - jako organizatorów - fikcyjne osoby i podawać inne nieprawdziwe okoliczności, aby w ten sposób utrudniać prowadzone postępowania przygotowawcze. Cechowała ich także wielka determinacja. Cudzoziemcy, podrażniali nielegalnie zdani byli na łaskę i niełaskę organizatorów przetrzutu - ludzi dla nich całkowicie obcych, przestępców, których działalność nastawiona była przede wszystkim na osiągnięcie zysku. Członkowie zorganizowanej grupy przestępczej przetrzucali głównie ob. Ukrainy, ale odnotowano również przypadki zorganizowania przetrzutu z Polski do Czech, dla czworga ob. Rosji narodowości czeczeńskiej. Jak ustalono w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego, członkowie zorganizowanej grupy przestępczej, oprócz przetrzutu cudzoziemców przez granicę RP, zajmowali się również dostarczaniem polskich, sfałszowanych dokumentów dla cudzoziemców, przebywających na terenie innych państw (Słowacji, Węgier, czy Niemiec), celem ułatwienia im bezprawnego przekraczania kolejnych granic państwowych bądź zalegalizowania ich nielegalnego pobytu. Śledztwem do tej pory objęto w charakterze podejrzanych łącznie 117 osób, z czego 12 osób - to członkowie zorganizowanej grupy przestępczej, którym przedstawiono m.

in. zarzuty popełnienia przestępstw określonych w art. 258 § 3 k.k., art. 258 § 1 k.k., art. 264 § 3 k.k. i inne, przy czym jednej osobie przedstawiono zarzut kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Osobom tym zarzucono, między innymi: a) kierowanie bądź udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na organizowaniu innym osobom przekraczania wbrew przepisom granicy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej, fałszowaniu dokumentów polskich i innych, b) zorganizowanie przekroczenia wbrew obowiązującym przepisom prawa granicy państwowej między Polską a Czechami, oraz między Polską a Niemcami dla co najmniej kilkudziesięciu ob. Ukrainy oraz czworga ob. Rosji narodowości czeczeńskiej, c) sfałszowanie (poprzez przerobienie jak i podrobienie), co najmniej stu kilkudziesięciu dokumentów polskich różnego rodzaju, d) wywóz za granicę co najmniej kilkudziesięciu, sfałszowanych polskich dokumentów. Wobec ośmiu podejrzanych zastosowano środki zapobiegawcze w postaci tymczasowego aresztowania, wobec 4 pozostałych - środki w postaci dozoru Policji połączonego z zakazem opuszczania kraju. Mając na uwadze zebrany materiał dowodowy jak też złożone wyjaśnienia, wobec 5 osób tymczasowo aresztowanych, prokurator nadzorujący przedmiotowe postępowanie, po upływie 3 miesięcy, zamienił ten środek zapobiegawczy na poręczenie majątkowe, połączone z dozorem Policji, natomiast 3 podejrzanych nadal (od dnia 01.09.2005 r.) przebywa waresztach śledczych. Podkreślić należy, iż 5 kolejnych członków zorganizowanej grupy, przebywających najprawdopodobniej za granicą, poszukiwanych jest listami gończymi. Jak ustalono w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego, każdy cudzoziemiec płacił za przerzut po ok. 1.500 euro. Członkowie zorganizowanej grupy osiągalni znaczne, nielegalne dochody. W związku z powyższym, 12 osobom objętym dotychczas przedmiotowym postępowaniem przygotowawczym w charakterze podejrzanych, zarzucono m. in. uczynienie sobie stałego źródła dochodu z popełnianych przestępstw (art. 65 k.k.). Wskazać jednak należy, iż oficjalnie osoby te nie posiadały znacznych środków finansowych (w większości miały one skromne oszczędności), za użytkowane przez nie samochody, najczęściej zarejestrowane były na inne osoby, bądź stanowiły własność banku. Powyższe pozwala na stwierdzenie, iż przestępcy, w szczególności osoby wchodzące w skład zorganizowanych grup, doskonale zapewne znając obowiązujące regulacje prawne, starali się ukrywać swoje nielegalne dochody, deponując środki finansowe na kontach bankowych innych osób, czy dokonując poważniejszych transakcji (np. zakup samochodu) poprzez podstawione osoby. Pomimo wskazanych okoliczności w ramach śledztwa na poczet grożących kar zabezpieczono mienie o łącznej wartości 84.700 zł, zaś prokurator nadzorujący przedmiotowe postępowanie przygotowawcze przyjął poręczenia majątkowe w łącznej kwocie 11.400 zł. W ramach prowadzonego śledztwa, u jednego z podejrzanych (fałszerza) zabezpieczono - między innymi - szereg dokumentów, najprawdopodobniej sfałszowanych, wśród których znalazły się m. in.: a.. 2 świadectwa ukończenia studiów podyplomowych, b.. 18 dyplomów wyższych uczelni, c.. 21 świadectw dojrzałości, d.. 5 świadectw ukończenia szkół średnich, e.. 30 polskich praw jazdy, f.. 12 decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, g.. 16 różnego rodzaju zaświadczeń, h.. faktury VAT. W wyniku sprawdzeń w odpowiednich urzędach, ustalono, że

dokumenty te zostały sfalszowane (podrobione). Falszerz przesłuchany na okoliczność zabezpieczonych u niego dokumentów, wyjaśnił, iż wykonywał je odpłatnie na zlecenie osób, których danych zamieszczonych było w tych dokumentach. Od osób tych otrzymywał (poprzez siatkę pośredników) dane niezbędne do sporządzenia dokumentu (w tym dane personalne) i - w razie potrzeby - zdjęcia. Przeprowadzone czynności pozwalają na stwierdzenie, iż dokumenty falszerz podrabiał najczęściej dla: 1) osób, które nie posiadały stosownego wykształcenia, niezbędnego do podjęcia pracy bądź to do awansowania w zakładzie pracy (dyplomy, świadectwa szkolne), 2) osób, którym zatrzymano prawa jazdy (np. za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości) bądź dokumentu takiego nie miały wydany, 3) osób chcących udokumentować swoje, rzekome stałe dochody, np. celem uzyskania kredytu (decyzje ZUS), 4) osób nie posiadających stosownych kwalifikacji, niezbędnych do podjęcia pracy bądź to do awansowania w zakładzie pracy (zaświadczenia), 5) firm, celem wyłudzenia zwrotu podatku (faktury VAT). Do ciekawszych przypadków osób, które zleciły wykonanie fałszywych dokumentów (niektóre również się nimi posłużyły) zaliczyć można: 1) Jemenkę, której podrobiono dyplom Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach (Wydział Farmaceutyczny), 2) pracownicę jednego z banku, posługującą się fałszywym dyplomem ukończenia studiów prawniczych (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu), 3) nauczycielkę, która fałszywe świadectwo ukończenia studiów poddyplomowych wykorzystała do zdobycia stanowiska dyrektora dużego zespołu szkół (średnich) na terenie Śląska, 4) przedszkolankę, posiadającą tytuł licencjata, która zleciła wykonanie dyplomu ukończenia studiów magisterskich, na interesującym ją kierunku (wychowanie przedszkolne), 5) kierowcę karetki pogotowia ratunkowego (kobietę), która wykorzystywała fałszywe prawo jazdy w wykonując swoje czynności służbowe (prowadząc karetkę), gdyż również jej zostało zatrzymane sądu za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, 6) absolwentkę liceum zawodowego, która zleciła podrobienie świadectwa dojrzałości, zawierającego znacznie lepsze oceny, niż te, która miała na własnym (prawdziwym), aby dostać się na lepszy kierunek studiów, 7) kobietę, na zlecenie której falszerz podrobił zaświadczenie Urzędu Skarbowego o dochodach (znacznie niż rzeczywistości), które miało pomóc jej synowi w uzyskaniu kredytu studenckiego, 8) kierowcę TIR-a, któremu wytworzono zaświadczenie o odbyciu przeszkolenia dla kierowców przewożących materiał niebezpieczny (ADR), 9) absolwentkę liceum, która nie zdawała egzaminu dojrzałości, a której ojciec w prezencie urodzinowym zakupił fałszywe świadectwo dojrzałości. W toku prowadzonego postępowania potwierdzono, że znaczna część z wspomnianych dokumentów została użyta, przez osoby, dla których zostały wytworzone. Po konsultacji z Prokuratorem nadzorującym przedmiotowe śledztwo, osobom którym pomogły je wytworzyć, czy też posłużyły się nimi, przedstawiane są zarzuty o czyny z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k., a w przypadku potwierdzenia, że użyły sfalszowanych dokumentów - o czyn z art. 270 § 1 k.k.. Do chwili obecnej, zarzuty takie przedstawiono 105 osobom. W ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego, przeszukano zarówno miejsca zamieszkania podejrzanych, posiadane przez nich środki transportu, dwie drukarnie (wykorzystywane przez falszerza do podrabiania i przerabiania dokumentów) jak też kawiarnię w Katowicach, siedzibę paserów różnego rodzaju dokumentów. W wyniku wspomnianych czynności, w

efekcie eksperymentów procesowych przeprowadzonych na terenie Janowa Lubelskiego, jak też u osób, które zleciły wykonanie podrobionych dokumentów, ujawniono, a następnie zabezpieczono, między innymi:

I. szereg dokumentów, w tym część sfałszowanych tj.: 1) 24 paszporty, 2) 7 dowodów osobistych, 3) 1 czeskie pozwolenie na pobyt czasowy, 4) 6 czystych druków praw jazdy, 5) 2 legitymacje studenckie (nie wypełnione), 6) 5 indeksów różnych uczelni (nie wypełnione), 7) 217 arkuszy formatu A3 i A4 z giloszem ("czyste" świadectwa szkolne), 8) 41 świadectw kwalifikacyjnych nr G-1/ E. (nie wypełnione), 9) 1 świadectwo ukończenia studiów podyplomowych, 10) 3 dyplomy różnych uczelni, 11) 9 świadectw dojrzałości, 12) 3 świadectwa ukończenia szkół średnich, 13) 1 dyplom uzyskania tytułu zawodowego, 14) 2 polskie prawa jazdy, 15) 2 świadectwa pracy, 16) 1 zaświadczenie.

II. różne inne przedmioty, w postaci: 1) 59 polimerowych stempli różnych urzędów (ZUS, Urzędy Miast) oraz szkół wyższych i średnich, 2) 141 folii zabezpieczających stronę z danymi personalnymi paszportu polskiego, służące do fałszowania paszportów, 3) 138 znaków skarbowych akcyzy na papierosy, 4) 16 naboju gazowych kal. 9 mm, 5) 4 książki pochodzące z kradzieży z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Katowicach, 6) 10 kart telefonicznych TPSA, przerabianych (doładowywanych), 7) 3 dyski twarde oraz 26 płyt CD, zawierające nielegalnie skopiowane komercyjne programy komputerowe oraz programy służące do oglądania bezlegalnej autoryzacji programów satelitarnych (w tym CYFRY+).

Z zebranych w toku śledztwa materiałów wynika także, iż jedna z osób zbyła swój paszport członkowi grupy przestępczej, w związku z czym przedstawiono jej zarzut o czyn z art. 274 kk. Ponadto zachodzi podejrzenie, iż kilka kolejnych osób mogło złożyć fałszywe zeznania, w tym w toku prowadzonego śledztwa - osobom tym zostaną przedstawione stosowne zarzuty. Śledztwo jest wielowątkowe, zebrane materiały procesowe wskazują na to, iż należało objąć nim członków zorganizowanej grupy, a także szereg innych osób, które pomogły sfałszować różnego rodzaju dokumenty.